

Budząc się w obliczu suszy

Susza a rodzaj rolnictwa

W tym roku, w całej Europie – i poza nią – kraje zmagają się z intensywnymi, letnimi upałami i poważnym brakiem opadów. W wielu przypadkach zasoby wody zmalały do najniższych notowanych poziomów. Rośliny usiłują dojrzeć i wytworzyć nasiona, ale wiele z nich usycha. Jest to dramatyczna sytuacja, której skutków nie można ignorować, tym bardziej że nie jest to krótkoterminowa zmiana lecz trend zgodny z naukowymi przewidywaniami skutków globalnego ocieplenia. W tych warunkach ochrona zasobów wodnych nie jest już sprawą wyboru, ale koniecznością.

Jest mało znanym faktem, że ludzie wykorzystują tylko około 15% światowych zasobów słodkiej wody, natomiast aż 65% pochłania przemysłowe rolnictwo i zaawansowany technologicznie przemysł, szczególnie produkcja komputerowych układów scalonych. Istnieje pilna potrzeba radykalnego przewartościowania tej sytuacji w celu uniknięcia nagłego pogłębienia bieżącego kryzysu. Priorytetem jest **zwiększanie zatrzymywania wilgoci w glebie w celu zapewnienia wystarczającej produkcji żywności i utrzymania długoterminowych zasobów wodnych.** Wymaga to polityki rolnej, która uwzględni i promuje ekologiczne podejście do gospodarowania ziemią, a zwłaszcza unika rozwoju wielkoobszarowych, monokulturowych, przemysłowych gospodarstw rolnych. Gospodarstwa te są wskazywane przez wiele organizacji, również ONZ, jako główni winowajcy nadmiernego zużycia wody i jej zanieczyszczenia.

Polska pod względem zasobów wody jest krajem ubogim. Opady atmosferyczne są głównym źródłem zasobów wody i dostarczają 97% całkowitego rocznego zasilania.^{*)} Oznacza to bardzo pilną konieczność, by polityka maksymalnej ochrony zasobów wodnych była podstawą przy podejmowaniu decyzji przez obecne i przyszłe administracje rządowe i lokalne.

Niestety zalecenia Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej określają obecnie główne założenia dla przyszłości

polskiego rolnictwa i szybko wdrażane przez obecny rząd, mają dokładnie przeciwne podejście. Zalecają one masowe przekształcanie polskich, głównie niewielkich, oszczędzających wodę, tradycyjnie i ekologicznie prowadzonych gospodarstw w wielkie i zależne od agrochemii farmy, których zapotrzebowanie na wodę będzie nadmierne i trudne do zaspokojenia. Źródła wody, które już obecnie są w Polsce bardzo zatrute przez ścieki z przemysłu i gospodarstw domowych, będą jeszcze bardziej zanieczyszczone poprzez wzrost zużycia nawozów sztucznych i pestycydów, zmuszając przedsiębiorstwa wodociągowe do wydawania milionów złotych na usuwanie tych zanieczyszczeń z wody, by spełniała ona standardy UE (w Wielkiej Brytanii, proces ten już kosztuje podatników prawie miliard funtów rocznie).

Rządy we wszystkich krajach powinny ponieść konsekwencje działań, które negatywnie wpływają na naszą zdolność do zachowania w dobrym stanie wyczerpujących się zasobów naturalnych naszej planety. Poprzez zgodę na świadomą, nadmierną eksploatację i błędne gospodarowanie bogactwami naturalnymi, rządzący popychają przyszłe pokolenia w kierunku życia w biedzie i głodzie.

Polska może uniknąć podążania tą samą, rujnąjącą drogą. Mając 58% gruntów uprawianych przyjaznymi dla środowiska metodami i 28% powierzchni z tradycyjną gospodarką leśną, daje bardzo duże możliwości utworzenia całościowego, odpowiedzialnego i długoterminowego rozwiązania w celu oszczędniejszego gospodarowania wodą i glebą. Aby ta okazja została wykorzystana, Polska musi uniknąć pułapek, w które wpadły inne kraje. **Polska może wskazać drogę przezwyciężenia obecnego kryzysu, sięgając do umiejętności i mądrości tradycyjnych rolników i leśników oraz przez zapewnienie, że polska wieś stanie się ekologicznym przykładem dla reszty Europy, a nie następną ofiarą globalnego uprzemysłowionego rynku.** Suche lato jest dzwonkiem alarmującym, aby się obudzić i podjąć natychmiastowe działania.

Julian Rose, sierpień 2003 r.

*) Dane pochodzą z książki Rolnictwo i gospodarka żywnościowa w Polsce wydanej przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w 2001 r.

punkt internetowy
internet point

promocje webdesign hosting

czynne od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.00 do 20.00 Kraków, ul Sławkowska 12 (III p.)

W całej niemal Europie drogi w parkach i lasach zaczęły się już pokrywać żółtymi liśćmi. To niezwykle zjawisko jak na koniec sierpnia. Zazwyczaj drzewa zaczynają tracić swoje liście około 6 – 8 tygodni później. Przyczyną tej „przedwczesnej jesieni” jest stres wywołany brakiem deszczów i wysokimi temperaturami. To również znak, że drzewa są słabsze i będą podatniejsze na ataki owadów i chorób w przyszłym roku.

WWF – Światowy Fundusz na rzecz Przyrody wskazuje na konieczność uwzględnienia skutków tych zmian w prowadzonej obecnie gospodarce leśnej. Rozwiązaniem jest zwiększenie powierzchni lasów o naturalnym charakterze, gdyż te są najbardziej odporne na gwałtowne zmiany klimatu.

Jesień w sierpniu

Gwałtowne zmiany klimatyczne, będące przyczyną tegorocznego połączenia suszy, pożarów i powodzi w całej Europie, mają szczególny wpływ na lasy. W tym roku pożary dotknęły drzewostany od Portugalii, Francji, aż po Szwecję i dalekowschodnią Rosję. W Hiszpanii, Włoszech i Grecji średnia powierzchnia pożarów zwiększyła się czterokrotnie w porównaniu do sytuacji z lat 60-tych XX w. Wynika to ze znacznego spadku ilości wody w lasach. Gleby leśne są przesuszone. W wielu rejonach Europy między marcem a lipcem spadła tylko połowa przeciętnej dla tego okresu ilości deszczu, z czego większość podczas silnych, jednorazowych opadów.

Lasy europejskie, nękane przez pożary i susze są już u progu swojej wytrzymałości. *Mamy do czynienia z wieloma symptomami doświadczanego przez drzewa stresu. Utrata liści jest reakcją alarmową, ale to jedynie czubek góry lodowej. Wiele drzew jest osłabionych, a szczególnie te, które nie znajdują się w swoim naturalnym otoczeniu* – mówi Robert Knysak, Specjalista ds. leśnictwa WWF w Polsce. *Należy jak najszybciej działać, aby pomóc lasom poradzić sobie z tymi odmiennymi warunkami pogodowymi.*

Oznaki kryzysu są najbardziej widoczne u gatunków liściastych, jak np. kasztanowiec i dąb. Drzewa chronią się przed utratą wilgoci poprzez zrzucanie liści, ponieważ to one pobierają najwięcej wody. Jednak drzewa, które najbardziej cierpią z powodu braku wody to gatunki z krótkimi korzeniami, jak choćby świerk. WWF obawia się, że narażone na stres lasy europejskie będą bardziej podatne na szkodniki i choroby. *W lasach chorują zwykle drzewa osłabione i te są też najczęściej atakowane przez owady, np. osławionego kornika drukarza. Susza osłabia drzewa i dlatego można spodziewać się masowych gradacji i chorób grzybiczych* powiedział Robert Knysak.

WWF od dłuższego już czasu zabiega o redukcję emisji gazów cieplarnianych, które przyspieszają globalne ocieplenie. Jednak, aby ratować europejskie lasy, konieczne są rów-

nież natychmiastowe działania doraźne. WWF wskazuje, że w najbliższym czasie należy przede wszystkim ocenić ryzyko wywołane przez zmiany pogodowe i odpowiednio dostosować sposób gospodarowania w lasach.

Potrzebne działania obejmują:

- Zwiększenie stopnia naturalności lasów (las naturalne są zasadniczo bardziej odporne na zmiany mikroklimatyczne). Obecnie jedynie 2 – 3% lasów w Europie można zaklasyfikować jako zbliżone do naturalnych.
- Zwiększenie poziomu różnorodności biologicznej w lasach – im większa różnorodność gatunków, drzewostanów, elementów krajobrazu leśnego, tym wyższa odporność na jednostronne czynniki chorobowe.
- Unikanie zwielokrotniania sytuacji stresowych (stosowania rozległych zrębów, odkrywających glebę na bezpośrednie działanie słońca i wiatru, osuszania rowami melioracyjnymi wilgotniejszych siedlisk, pozostawiania zanieczyszczeń, emisji przemysłowych itd.)
- Redukowanie ryzyka pożarów i monitorowanie zagrożenia pożarowego.
- Odnowianie lasów gatunkami dostosowanymi do siedliska, nawet kosztem mniejszej szybkości wzrostu i mieszanie wprowadzanych gatunków, aby unikać drzewostanów jednogatunkowych.
- Pozostawianie w lesie obumarłych drzew, które stanowią niezbędny warunek rozwoju innych gatunków zwierząt i mają ogromne znaczenie dla zachowania wysokiej bioróżnorodności.

Więcej informacji: Robert Knysak, Specjalista ds. leśnictwa WWF Polska, tel. 0-68/ 321 47 40, lub 0606 29 53 99, rknysak@wwf.pl

notatka prasowa 27.8.2003